

RAPORT  
KOMISJI POLONISTYK ZAGRANICZNYCH KOMITETU NAUK O  
LITERATURZE PAN.

W ostatniej kadencji Komitetu Nauk o Literaturze Komisja działała w składzie: prof. Tadeusz Bujnicki – przewodniczący, prof. prof. Piotr Borek, Tomasz Chachulski, Jarosław Ławski, Małgorzata Mikołajczak - członkowie. Komisja odbyła 3 spotkania, poświęcone głównie przygotowaniu ogólnego raportu o polonistykach w krajach graniczących z Polską i posiadających znaczne mniejszości polskie. Materiał podstawowy stanowiły odpowiedzi na rozesłane ankiety oraz bezpośrednie kontakty. Pomocą były również prace podejmowane w czasie przygotowania Kongresu oraz opinie pracowników naukowych z kraju pracujących okresowo w zespołach polonistycznych zagranicą. Ocena wybranych polonistyk została sporządzona na podstawie rozesłanych ankiet oraz bezpośrednich rozmów z pracownikami tych polonistyk (lub zespołów polonistycznych pracujących przy innych jednostkach). Otrzymane tym sposobem informacje o różnym stopniu szczegółowości wymagają, rzecz jasna, zweryfikowania.

Uzyskano informacje o następujących polonistykach:

Ukraina: Kijów, Lwów, Łuck, Bierdiańsk, Odessa, Chmielnicki.

Białoruś: Grodno, Mińsk

Litwa: Wilno –Uniwersytet Wileński, Uniwersytet Edukologiczny w Wilnie.

Łotwa: Daugavplis, Ryga.

Osobne sprawozdanie z sytuacji w polonistyce niemieckiej oraz polonistyce w Czechach przygotowała prof. Małgorzata Mikołajczak (w załączeniu).

**ROZMIESZCZENIE:**

W większości wypadków polonistyki za wschodnią granicą Polski są usytuowane na terytoriach zamieszkałych przez mniejszość polską i o żywej tradycji związków z kulturą polską. Stąd ich pewna odrębność na tle innych zagranicznych polonistyk. Przede wszystkim wpływa na to pochodzenie etniczne znacznej części studentów z rodzin polskich lub o polskich korzeniach. Studenci innych narodowości także mają mocniejszą motywację dzięki różnym kontaktom z Polską i polską kulturą. Również

część nauczycieli akademickich (zwłaszcza na Litwie) ma pochodzenie polskie. Ten stan rzeczy, zakreśla w pewnym stopniu ramy prowadzonych badań.

Taka sytuacja nakłada szczególne obowiązki na instytucje polskie oraz na uczelnie współpracujące z pogranicznymi polonistykami. Przede wszystkim chodzi o zachowanie równowagi pomiędzy spełnieniem oczekiwań mniejszości a szerszymi celami o charakterze uniwersalnym (zarówno „polonoznawczymi” w różnych aspektach, jak i kulturowymi, humanistycznymi – adresowanymi do odbiorcy nie Polaka). W przeciwnym razie grozi to izolacją i zamknięciem się w swoich osobnych enklawach. Również w badaniach naukowych zamknięcie się w problematyce polskiej, bez uwzględnienia kontekstów zewnętrznych, tematów pogranicznych i komparatystycznych, stanowi poważne niebezpieczeństwo.

#### ORGANIZACJA (STRUKTURA):

Obok pełnych kierunków polonistycznych powiązanych z katedrami i etatami, większość zespołów polonistycznych jest afiliowana przy innych katedrach czy instytutach. Często jako specjalizacja w ramach slawistyki czy kierunków komparatystycznych. Katedry i centra polonistyczne o pełnym profilu (studia licencjackie i magisterskie) znajdują się na uniwersytetach w Wilnie (Centrum Polonistyczne na Uniwersytecie Wileńskim i Katedra Filologii Polskiej na Uniwersytecie Edukologicznym) w Kijowie, Lwowie i Grodnie. Pozostałe polonistykę są albo specjalizacjami w obrębie innych kierunków, albo kształcą w podwójnej strukturze studiów. Tak np. na Ukrainie w Łucku specjalność polonistyczna znajduje się w Katedrze Języków Obcych Wydziału Stosunków Międzynarodowych Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Narodowego imienia Łesi Ukrainki; w Bierdiańsku jako Centrum Języka i Kultury Polskiej Berdiańskiego Uniwersytetu Zarządzania i Biznesu; w Odessie jako Katedra Językoznawstwa Ogólnego i Słowiańskiego, Specjalizacja „Język polski” na Odeskim Uniwersytecie Narodowym imienia I.I. Miecznikowa, zaś w Chmielnickim jako część katedry słowianistyki, (specjalność – nauczycielska i translatoryka) na Chmielnickim Uniwersytecie Narodowym. Na Łotwie od blisko 10 lat rozwijała się polonistyka (w obrębie slawistyki i powiązaniu z Instytutem Komparatystyki) na Uniwersytecie Daugavpilskim jako ważny ośrodek studiów i badań. W jej ramach odbywały się przez kilka lat

międzynarodowe sesje naukowe poświęcone związkom Polski i krajów bałtyckich. Mniej widoczne są studia polonistyczne na Uniwersytecie Ryskim, gdzie kierunek został umiejscowiony w Centrum Polonistyki i Bohemistyki (Wydział Humanistyczny). Na Białorusi pewien kryzys przeżywa – po zmianie profilu i odejściu do Centrum Polonistycznego prof. S. Musiejko – katedra polonistyczna w Grodnie. Studia polonistyczne w Mińsku są częścią slawistyki i stanowią jej specjalność.

Ponieważ regułą są studia łączone charakter nauczania polonistycznego musi ulec pewnej redukcji, dostosowując się do kierunku podstawowego (np. slawistyki, czy filologii rodzimych). Jedynie tam gdzie funkcjonują pełne kierunki i osobne zespoły nauczające w katedrach bądź w centrach, programy studiów obejmują szerokie spectrum wiedzy językoznawczej i literaturoznawczej.

Na uwagę zasługuje ilość studentów wybierających polonistykę. Rozpiętość jest duża od kilkunastu do blisko stu studiujących. O ile na Ukrainie istnieje tendencja wzrostowa (zwłaszcza na Uniwersytecie Lwowskim) o tyle znaczny spadek notują obie polonistyki wileńskie. Niekorzystny system rekrutacji (wysoka punktacja z szkoły średniej) oraz generalnie mniejsze zainteresowanie kierunkiem, spowodowały, iż obecnie liczba studentów zmniejszyła się z blisko stu do dwudziestu kilku.

Niestety, nie wszystkie ośrodki polonistyczne udało się rozpoznać. Z ułamkowych informacji wiadomo, iż aktywnie działa polonistyka w Czerniowcach (Ukraina), nie wiele wiadomo o Tarnopolu i Iwano-Frankowsku (dawn. Stanisławowie). Całkowicie brak informacji o Estonii i ew. Mołdawii. Do poważniejszych braków należy także nieobecność Słowacji. W przyszłości należałoby ocenić także stan polonistyk w Rumunii, na Węgrzech i Bułgarii oraz państwach powstałych po rozpadzie Jugosławii.

#### STAN KADROWY:

Prestiż poszczególnych ośrodków, poza aktywnością dydaktyczną i naukową, buduje ich stan kadrowy oraz nauczyciele akademicy zatrudnieni na pełnych etatach. Siły pomocnicze z kraju – raczej lektorzy, niż visiting profesorowie (na rok i dłużej) - mogą stanowić tylko niezbędne uzupełnienie. Niemniej, zwłaszcza obecność wizytujących profesorów (i to na dłuższe co najmniej semestralne pobyty) wydaje się konieczna. Tak było przy powstaniu polonistyki na uniwersytecie w Wilnie w 2003 roku. Przez jakiś czas prowadzili tu zajęcia profesorowie Elżbieta Janus, Tadeusz

Bujnicki, Bogdan Cywiński, dr Radosław Okulicz-Kozaryn i in. Ten sposób uzupełniania właściwie się skończył. Obecnie są to tylko krótkoterminowe jedno lub dwutygodniowe pobyty (najczęściej za pośrednictwem Erasmusa).

Znaczna część nauczycieli akademickich pracujących w prezentowanych polonistykach swoje wykształcenie zdobyła w Polsce, tu także broniła doktoraty. Zdecydowana większość była uczestnikami różnych kursów, szkół letnich itd. w Polsce. Kontakty z polskimi ośrodkami naukowymi są częste, przede wszystkim przez uczestnictwo w konferencjach naukowych oraz publikacje w zbiorowych monografiach i czasopismach polskich.

Jednak zasadniczo stan kadrowy poszczególnych jednostek polonistycznych zależy od możliwości finansowych uczelni oraz od rodzaju i wielkości wsparcia z Polski. Polonistyki nie są bowiem kierunkami priorytetowymi. Mogą jednak zajmować znaczące miejsca w strukturze uczelni, zwłaszcza w związkach z innymi kierunkami filologicznymi i humanistycznymi.

Profesorów tytularnych (etatowych) i po habilitacji jest stosunkowo niewiele. 2 w Wilnie 3 na Ukrainie (Kijów). Na podkreślenie zasługuje fakt, iż zarówno kierujący Centrum Polonistycznym na Wileńskim Uniwersytecie Litwin prof. Algis Kaleda, jak i kierownik Katedry Filologii Polskiej na Uniwersytecie Kijowskim Ukrainiec prof. Rościsław Radyszewskij są absolwentami polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zgodnie z obowiązującymi w omawianych państwach przepisami po uzyskaniu doktoratu i odpowiednim stażu pracy można uzyskać awans na stanowisko docenta. Stąd stosunkowo znaczna ilość polonistów (zwłaszcza językoznawców) posiada ten stopień. I tak, na Ukrainie i Litwie mamy kilkunastu docentów różnych specjalności. Jednak droga awansu do profesury przez habilitacje (w danych państwach lub w Polsce) jest dotąd bardzo ograniczona. Nie tylko ze względu na trudność w spełnieniu wymagań ustawowych, lecz także ze względu na znaczne obciążenia dydaktyczne. Dlatego większość pracowników uczelni „wschodnich” doktorat uznaje za wystarczające osiągnięcie. „Nowa” habilitacja w Polsce być może będzie sprzyjała zmianom, chociaż pod warunkiem spełnienia kryterium znaczącego dorobku naukowego.

Jeśli chodzi o specjalności naukowe to zasadniczo są one dwie: językoznawcza i historycznoliteracka. W mniejszym stopniu komparatystyczna i translatorska. Coraz większą popularnością cieszą się badania pograniczne. Jednak największe i znaczące

osiągnięcia, zwłaszcza w pracach zespołowych, syntetyzujących i materiałowych ma kierunek językoznawczy (m.in. badania nad specyfiką języka polskiego na terytoriach dawnej Rzeczypospolitej i Wielkiego Księstwa Litewskiego) W tym zakresie są wykorzystywane granty (np. związany z Janem Karłowiczem oraz jego badaniami językowymi i etnograficznymi).

Istotną funkcję w rozwoju naukowym pełnią konferencje naukowe z udziałem badaczy różnych krajów. Konferencje te najczęściej organizowane w współpracy z uczelniami polskimi sprzyjają rozwijaniu kontaktów i publikacjom w pokonferencyjnych księgach. Za najpoważniejsze mankamenty polonistyk „wschodnich” należy uznać małą mobilność i stabilność kadry. Obecny stan należy uznać za statyczny i w znacznym stopniu „zamknięty”. W niektórych wypadkach widać regres, na miejsce odchodzących nie przychodzą nowi pracownicy i w małym stopniu „odświeża” się stan kadrowy. Następuje naturalne „starzenie się” zespołów, a rutyna zaczyna przeważać nad innowacyjnością. Na tym tle wyróżnia się szczególnie polonistyka na Uniwersytecie Lwowskim im. Iwana Franki.

#### DYDAKTYKA:

Jest rzeczą oczywistą, że od kadry nauczającej oraz innowacyjności programów zależy także poziom kształcenia i atrakcyjność kierunku. Pod tym względem polonistyki w państwach wschodnich są raczej zachowawcze; w znacznym stopniu kształcą według tradycyjnego modelu filologicznego (językoznawczego i literaturoznawczego), rzadziej – kulturowego (czy antropologicznego). Dopiero w czasach ostatnich można dostrzec kierunek zmian ku szerszym kulturoznawczym czy „polonoznawczym” aspektom nauczania. Jednak zasadniczo obejmuje ona (zwłaszcza na studiach o profilu „pełnym” cztero i pięcioletnim) przedmioty językoznawcze jak i literackie z szerszym tłem historyczno-kulturowym. Ważne są przy tym proporcje materiału „czysto polskiego” odpowiadającego krajowym polonistkom, a dopełnień lokalnych, związanych z rodzimą filologią danego kraju, oraz sposobom prezentowania problematyki uniwersalnej. Znaczącą rolę pełnią dłuższe i krótsze wyjazdy do Polski zespołowe, lub indywidualne – stażowe. Odmiennie może wyglądać kształcenie na studiach gdzie polonistyka ma charakter uzupełniający. Odmiennie może wyglądać kształcenie na studiach gdzie polonistyka ma charakter uzupełniający.

Studiujący trybem „pełnym” studenci uzyskują stopnie licencjata (bakalaureat) i magistra filologii polskiej. Ostatnio (na Ukrainie) wprowadza się również studia doktoranckie. Dotąd raczej odbywały się one zagranicą (w Polsce), najczęściej trybem obrony przygotowanej pod kierunkiem krajowego (polskiego) promotora (tak np. doktoraty pracowników wileńskich uniwersytetów zostały uzyskane w Polsce (literaturoznawcze – Romuald Naruniec, Teresa Dalecka, Irena Fedorowicz, Regina Jakubienas w Warszawie; Krystyna Syrnicka w Wrocławiu), w Łodzi, Krakowie. Podobnie – znaczna części doktoratów językoznawczych została obroniona w Polsce. Ostatnio ożywiła się wymiana studentów dzięki projektom i programom dydaktycznym (Erasmus, Sokrates i in). Także dzięki nim na krótkoterminowe wykłady mogą przyjeżdżać wykładowcy z Polski.

#### PROBLEMATYKA BADAŃ.

Jednym z istotnych zadań polonistyki w państwach pogranicznych jest program badawczy, powiązany zarówno z problematyką polską, jak i zagadnieniami pogranicza etnicznego i kulturowego. Zakres badań w znacznym stopniu określa fakt nagromadzonych w tych państwach materiałów i dokumentów w różny sposób powiązanych z polską literaturą i kulturą. Nie rzadko są to materiały unikalne, nieznane lub niewykorzystane dotąd przez polskich naukowców. Znaczna część zbiorów archiwalnych i bibliotecznych czeka dopiero na odkrycie. Drugim ważnym zakresem badań są kwestie wynikające z pogranicznego charakteru terytoriów wschodnich (w szerokim rozumieniu pojęcia) powiązane z formami recepcji kultury polskiej. Ponieważ są to badania prowadzone także przez uczonych tych państw, nie rzadko z odmiennej perspektywy oraz ze względu na dyskusyjny i często kontrowersyjny charakter tych badań i ich aksjologii, sprawą podstawową staje się wypracowanie wspólnych podstaw metodologicznych, wyznaczenie pól współpracy i naukowej dyskusji. Jest to tym ważniejsze, że obok „białych plam” istnieją drażliwe kwestie jak tzw. problematyka kresowa oraz jej zawłaszczający „polonocentryzm”.

Niezależnie od kwestii interpretacyjnych istnieją pilne potrzeby badań archiwalnych i kwerend bibliotecznych. Należy zatem dokonać „inventaryzacji” dotychczasowych osiągnięć badawczych; odpowiedzieć na pytania: jakie zasoby

materiałowe zostały już zbadane? Co i w jaki sposób dotąd wykorzystano? Jakie priorytety poszukiwań naukowych należy określić?

Badań tych nie sposób prowadzić w izolacji, trzeba jak najszerszej korzystać z współpracy z ukrainistami, białorutenistami, lituanistami i inn. Zwłaszcza w obrębie problematyki na styku kultur, literatury dwujęzycznej oraz relacjami języków na tych obszarach. Ważne mogą okazać się badania zlokalizowane w wydzielonych prowincjach i regionach.

Stwierdzenia powyższe nie oznaczają, iż w wymienionych dziedzinach nic się nie dzieje. Przeciwnie dokonania są znaczne a ich efekty widoczne. Zarówno w ilości publikacji (na co w wyrażnie wskazują ankietowe odpowiedzi), jak i ilość międzynarodowych konferencji naukowych. Na uwagę zasługują sesje na uniwersytecie w Daugavpils („Czas i przestrzeń w krajach bałtyckich” [2001]; „Modele przestrzenne w kulturach słowiańskich i bałtyckich” [2003], wreszcie cykl zatytułowany: „Polsko-bałtyckie związki kulturowe” [2005, 2006, 2008, 2009]). Kijowskie konferencje skupione na polsko-ukraińskich kontaktach literackich; wileńskie sesje wokół problematyki pogranicznej i komparatystycznej. Warto przy tym podkreślić szczególne osiągnięcia badaczy zajmujących się badaniami językoznawczymi. Na osiągnięcia poszczególnych ośrodków wskazują odpowiedzi ankietowe [w załączniku].

Nie oznacza to jednak, iż wystarczy kontynuacja dotychczasowego kierunku działań naukowych. Pomijając fakt, iż rozwój jest nierównomierny oraz nie rzadko „staroświecki” w wyborze metod i narzędzi, niezbędna staje się intensyfikacja i unowocześnienie badań. Ten kierunek narzuca w sposób nieunikniony konieczność występowania o granty różnego rodzaju. Zwłaszcza o granty międzynarodowe łączących polonistyki różnych krajów i pokrewne z nimi kierunki. Istotne mogą się okazać granty bezpośrednio powiązane z polskimi zespołami badawczymi. Także w związkach z kierunkami humanistycznymi, a zwłaszcza z lituanistyką, bałtystyką, ukanistyką, białorutenistyką i in. Są już pod tym względem dobre przykłady, należy je jednak mocniej rozwijać.

#### POLONISTYKA A MNIEJSZOŚĆ POLSKA:

Szczególne znaczenie polonistyk w państwach graniczących z Polską polega na obecności w nich większych skupisk mniejszości polskich, często stanowiących

znaczny procent danego terytorium (Wileńszczyzna na Litwie, Łatgalia na Łotwie, okręg lwowski na Ukrainie czy Grodzieńszczyzna na Białorusi). Są to na ogół mniejszości autochtoniczne o wieloletniej tradycji historycznej i różnym stopniu wykształconej tożsamości narodowej. Dodatkowym elementem jest trwała pamięć przeszłości oraz obecność różnych składników kultury polskiej (w sztuce, architekturze, piśmiennictwie, zachowanych dokumentach itp.) na tych obszarach. Polonistyki stają się w ten sposób miejscem utrwalania historycznej pamięci.

Na charakter studiów polonistycznych ma niewątpliwy wpływ i to, iż znaczna część studentów to Polacy, bądź studenci pochodzący z rodzin mieszanych zachowujących pamięć swego pochodzenia. W niektórych polonistykach nastawionych na kształcenie nauczycieli języka polskiego w szkołach polskich (np. na Litwie) dokonuje się naturalna selekcja (wstępujący są maturzystami szkół polskich). Tak jest na kierunku polonistycznym na obecnym Uniwersytecie Edukologicznym w Wilnie. Studenci – nie Polacy – zainteresowani kulturą i literaturą polską z tych powodów mogą stanowić zdecydowaną mniejszość, co może stwarzać sytuację niekorzystną.

Obecność mniejszości polskiej może także wpływać na charakter programów nauczania. Z jednej strony odnosząc się do programów polonistyk krajowych (w dużym stopniu je kopiując), z drugiej zaś eksponując tradycje regionalne. Rodzące się tu niebezpieczeństwo polega na możliwości izolacji od innych kultur i literatur danego państwa. Mimo, iż niemal we wszystkich polonistykach akcentuje się problemy kontaktów, recepcji i pograniczności, to nie zawsze w praktyce są one wydobywane. Stąd pewien rodzaj „polonocentryzmu” oddzielającego kształcenie polonistyczne od szerszych kontekstów kulturowo-etnicznych państw graniczących z Polską. Mogą o tym stanowić utrwalone stereotypy i i mity, brak alternatywnego, dyskusyjnego myślenia o historycznej roli Polski na tych obszarach oraz idealizowanie ideologii „kresowości”.

Polonistyka nie powinna też być etapem „emigracji” do Polski, co się często dzieje. W interesie mniejszości, kultury polskiej i wpływu na środowiska humanistyczne jest bowiem podejmowanie pracy przede wszystkim w kraju pochodzenia..

W związku z tym powstają pytania jak godzić funkcję wyrażania potrzeb mniejszości z szerszymi, ponadnarodowymi funkcjami polonistyk. Jak uczynić z kierunku element kształcenia obywatelskiego i propaństwowego (co – rzecz jasna - nie oznacza bezkrytycznego), a zarazem stworzyć obszar wpływu i porozumienia z społecznościami krajów zamieszkania. Chodzi tu zwłaszcza o przyciągnięcie na



polonistyczny kierunek studiów absolwentów nie Polaków, zainteresowanych problematyką kultury, literatury i języka polskiego. Rodzi się potrzeba uzasadnienia istnienia polonistyk w państwach graniczących z Polską. Wymaga to sformułowania odpowiedzi na pytania o warunki nauczania dla potrzeb społeczności tych państw w sposób poza, czy ponad etniczny. Potrzebny jest zatem model otwarty skierowany na zewnątrz, przedstawiający ofertę dla różnych narodowościowo „adresatów”. Jest to postulat tym istotniejszy, że umieszczający kierunek w ramach „unijnych”, bądź wspólnot narodowych w których tradycjach istnieje żywa pamięć związków z Polską.

Wymaga to również zmian w polityce wspierania polonistyk. Zachowując część przywilejów dla mniejszości trzeba rozbudować metody wsparcia dla polonistów nie Polaków. Zwłaszcza przez system stypendiów i staży w Polsce, występowanie o wspólne granty, finansowanie udziałów w konferencjach naukowych oraz rozbudowanie różnych formach kształcenia.

#### SYTUACJA POLONISTYK.

Na stan obecny polonistyk wpływa niewątpliwie ogólny spadek zainteresowania kierunkami humanistycznymi i ich regres. W wielu uczelniach zmniejsza się liczba kandydatów na ten rodzaj studiów i w rezultacie ilość studiujących. W niektórych polonistykach, jak np. na Litwie, przeszkodę stanowią wysokie kryteria przyjęć na uczelnie. A nie sprzyja im także tradycyjny zakres i sposób nauczania w szkołach średnich. Unowocześnienia wymagają także programy studiów i ich ściślejsze powiązanie z współcześnie rozwijającymi się sposobami interpretacji i tzw. innowacyjnością wyrażającą się m.in. w ściślejszym powiązaniu z problematyką badawczą.

Jednym z najistotniejszych problemów funkcjonowania i rozwoju kierunku polonistycznego jest charakter współpracy z Polską. Zarówno z instytucjami i urzędami (ambasady, konsulaty, Ministerstwa Edukacji, Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Dziedzictwa), jak i ośrodkami naukowymi. Poza współpracą o charakterze merytorycznym istotne jest zabezpieczenie środków finansowych, wykorzystywanych zgodnie z przyjętymi celami. Nie mogą one szczególnie mocno preferować według kryterium etnicznego (wspierać jedynie Polaków za granicą), lecz także stwarzać zachęty i motywacje dla obcokrajowców, zwłaszcza tych którzy chcieliby się zająć

badaniami oraz propagowaniem kultury polskiej. Należy inwestować zwłaszcza w różne formy współpracy naukowo-badawczej, kulturalnej i dydaktycznej. Zarówno przez celowe stypendia, staże, wspólne badania. Także przez studia doktoranckie łączące uczelnie krajowe z zagranicznymi.

Do zachęt dla współpracy należy również zaliczyć publikacje w krajowych czasopismach i monografiach zbiorowych, udział z referatami na konferencjach naukowych oraz wspólne projekty badawcze. Podobne funkcje powinny spełniać także spotkania warsztatowe i sympozja. Nie mogą to być działania doraźne, lecz długofalowe i cykliczne.

Obecnie wszystkie te działania istnieją w rozproszeniu mimo naprawdę znacznej ilości różnych inicjatyw. Wiele z nich to indywidualne i izolowane działania poszczególnych uczelni czy instytucji. Wydaje się, że rzeczą sensowną byłoby stworzenie perspektywicznego i skoordynowanego planu działań. Oczywiście nie w formule zamkniętej i schematycznej, lecz w zasadzie otwartej i pozbawionej restryktywnych zaleceń. Potrzebny jest również sprawny przepływ informacji i podjętych pracach.

Obecnie istnieje na uczelniach polskich szereg instytucji i katedr zajmujących się kontaktami i współpracą z polonistykami zagranicznymi (w Warszawie, na Śląsku, Wrocławiu i Poznaniu, by wymienić najważniejsze). W Krakowie zarówno na UJ jak i UP zostały podpisane umowy o współpracy. Zatem istnieje dobra baza wyjściowa a problemem nie jest brak zainteresowania, lecz rozproszenie i brak koordynacji często podobnych form działania.

#### OPINIE O POSZCZEGÓLNYCH POLONISTYKACH:

O sytuacji poszczególnych polonistyk informują odpowiedzi na ankietę [w załączeniu], warto jednak uwydatnić niektóre kwestie, wymagające – naszym zdaniem – działań interwencyjnych bądź wspierających.

Litwa, to szczególne i zarazem newralgiczne miejsce. Przyjmując, że na sytuację polonistyki pewien wpływ ma kontekst polityczny i ideologiczny, należy jednak wskazać na znaczny regres zainteresowania studiami polonistycznymi mają wpływ obecne kryteria przyjęć na studia. Otwarty w roku 1993 na uniwersytecie wileńskim kierunek i katedra filologii polskiej miała wówczas szerokie wsparcie strony polskiej,

dobrą współpracę z władzami litewskimi, patronat Jerzego Giedroycia oraz spore zainteresowanie (powyżej 20 studentów na roku studiów). Nadal rozwijała się także polonistyka na ówczesnym Uniwersytecie Pedagogicznym. Obecnie obie polonistyki walczą o przetrwanie, a zainteresowanie nimi znacznie spadło. Zarazem zespoły polonistyczne uległy swoistemu „zakonserwowaniu”, pasywności i braku inicjatyw zmierzających do unowocześnienia studiów. Pojawiły się ostatnio sygnały o możliwości zmian m.in. w ściślejszym kontakcie z lituanistyką. Ten kierunek warto wspierać.

Na Łotwie także – po okresie dynamicznego rozwoju polonistyki na uniwersytecie w Daugavpils – polonistyka przeżywa okres marazmu. Niewątpliwie jest to skutek kryzysu, ale powrót do takich inicjatyw jak cykle konferencji naukowych i publikacje prac należy uznać za konieczny. Szansę na rozwój ma polonistyka na Uniwersytecie Ryskim, gdzie jest ona połączona z Bohemistyką.

Interesująco przedstawia się sytuacja polonistyk ukraińskich. Mocny ośrodek dydaktyczny i badawczy stanowi polonistyka kijowska. Niedawno powstała polonistyka lwowska ma znaczne osiągnięcia dydaktyczne i szybko się rozwija także badawczo; inicjatywy dr Lecha Suchomłynowa w Bierdiańsku przyniosły ważne publikacje dotyczące problematyki pogranicznej; nawet mała specjalność polonistyczna w Łucku pozostająca w ramach Katedry Języków Obcych (2 nauczycieli akademickich) ma znaczne osiągnięcia w organizacji konferencji i przygotowaniu publikacji prac o charakterze językoznawczym. Słowem, polonistyka na Ukrainie – w przeciwieństwie do polonistyk pozostałych krajów – rozwija się najbardziej dynamicznie i ma największe liczby studiujących.

Osobnej refleksji wymaga pogorsząca się sytuacja polonistyki w Grodnie, gdzie znacznemu ograniczeniu uległ kierunek literaturoznawczy.

Poza zasięgiem raportu pozostają niektóre polonistyki (lub specjalności polonistyczne), które nie odpowiadały na ankietę. Osobno w aneksie jest przedstawiona przez prof. Małgorzatę Mikołajczak sytuacja polonistyk niemieckich. Poza zasięgiem raportu pozostają polonistyki w krajach słowiańskich (Rosja, Czechy, Słowacja oraz kraje bałkańskie). Wymagają one osobnego zbadania i opisu.

WNIOSKI:

1. Polonistyka za wschodnią granicą Rzeczypospolitej znajduje się obecnie w zróżnicowanych warunkach. Rozwija się na Ukrainie, natomiast w stanie kryzysowym znajduje się w państwach bałtyckich i na Białorusi. Wiąże się to przede wszystkim z stopniem zainteresowania studiami polonistycznymi (także jako uzupełnianymi) jak i chronicznym niedoinwestowaniem.
2. Polonistyki należy traktować szerzej niż tylko spełniające zadania edukacyjne. Ich funkcje badawcze, kulturowe i – volens nolens – polityczne są bowiem znaczące i w znacznym stopniu określają relacje między państwami. Funkcje te na ogół są spełniane, natomiast można zauważyć znaczne rozproszenie i izolację działań.  
dlatego:
3. Należy szerzej rozwinąć system wspierania polonistyk zarówno przez dotacje, stypendia, jak i wspólne granty nakierowane na opracowywanie zasobów literatury i kultury polskiej w archiwach i bibliotekach tych krajów oraz rozwijanie badań pogranicznych i komparatystycznych.
4. Unowocześnić formy nauczania i obok sposobów tradycyjnych (filologicznych) wprowadzić szerzej elementy polonoznawcze oraz translatorskie. Mocniej związać z filologami rodzimymi w tych krajach.
5. Mocny nacisk położyć na rozwój kadry nauczającej przez system wymian, długich stażów naukowych, wspólnych badań nad zaplanowanymi długofalowo problemami.
6. Utrzymać i rozwinąć współpracę międzyuczelnianą (w zakresie badań literaturoznawczych i językoznawczych).
7. Zadbać o organizowanie wspólnych konferencji naukowych
8. Stworzyć wspólny periodyk dla polonistyk zagranicznych, nastawiony głównie na informację o ich działalności. Także stronę internetową (może przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Studiów Polonistycznych). Pozwoli to na uniknięcie rozproszenia i braku komunikacji między polonistykami zagranicą.
9. Założenie strony internetowej systematycznie informującej o stanie polonistyk zagranicznych.
10. W wszystkich omawianych sprawach ściśle współpracować z Międzynarodowym Stowarzyszeniem Polonistyk Zagranicznych.

Aby polonistyki zagranicą działały i spełniały swoje funkcje nie wystarczy zaangażowanie pracowników, zainteresowanie mediów i reklama. Potrzebne (wręcz

niezbędne) jest wsparcie finansowe, odpowiednio kierowane zarówno na potrzeby dydaktyczne jak i naukowe. Ponadto – na działalność zewnętrzną. Inaczej będą to ośrodki ciągle zagrożone, uzależnione od niestałych koniunktur (także politycznych). Mogą jeszcze długo działać siłą inercji, natomiast zamknięte w enklawach skazane na stagnację będą powoli stawały się anachronizmem i wymierały.

Uwaga aktualna. W związku z sytuacją na Ukrainie może się również zmienić sytuacja tamtejszych polonistyk. Będzie to wymagało uważnego rozpoznania obecnego ich stanu.

Prof. Tadeusz Bujnicki  
Przewodniczący Komisji